

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt-czynnych.

BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorażczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do-
stają się w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S.
SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafi-
kach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 600.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w mieście
i na prowincji

30 Mł.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	660— Mł.
we Lwowie z dostawą	700— Mł.
z przesyłką pocztową w Polsce	760— Mł.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1000— Mł.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 6—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Mowa Naczelnika Państwa.

Jak wiadomo, tekst mowy Naczelnika Państwa, wygłoszonej na posiedzeniu przewodniczących Klubów miał pozostać w tajemnicy. Korzystając z tego, niektórzy pisma insynuowały Nacz. Państwa różne zmyśnione powiedzenia. Aby odjąć grunt tego rodzaju niegodnej kampanii, podaje „Ill. Kurj. Codz.” autentyczny tekst mowy, skonstruowany przez korespondenta tego pisma z referatów, jakie przewodniczący złożyli swym klubom.

Naczelnik Państwa mówił:

Przez nowe dla mnie oświadczenie Marszałka Sejmu, że zakomunikowane przez niego propozycje są tylko opinią, a nie wolą Sejmu, wyrażając mi nie panowie z równowagi, co było rzeczą nielatwą. Brak równowagi jest zły, gdy chodzi o rzeczy wielkie. A tu chodzi o rzeczy wielkie. Z dwudniowych moich rozmów ogłaszane były relacje w prasie niecisłe i nietrafne, a przez to szkodliwe. To trzeba naprawić. Ze swej strony spowodowałem już ogłoszenie, że kancelaria cywilna Państwa nie dawała żadnych w tej mierze komunikatów.

Pojęcia prawne są u nas oderwane, bo prawność jest podkładem wiążącym nas rządzących, oraz obywateli rządzących i kształtującą poglądy zagranicy. Nie wolno tego bagatelizować. Przed czterema laty panował stan bezprawia. Własna wola stałem się źródłem prawa. Znając świat, życie, stosunki, będąc szczerym demokratą, nie mogłem znieść tego mojego uprzedzenia i dażyłem do przyspieszenia, ażeby uczynić nad Wisłą cud prawa, lub przynajmniej dać mu zapoczątkowanie. Spowodowałem szybkie zwołanie Sejmu, złożyłem w wasze ręce władzę, a wy staście się rządem i źródłem prawa. Stan ten trwa zbyt długo i wyniki konsekwencje, że nie znajdujemy się w normalnym stanie prawnym.

Na początku były sprawy wojenne i... chcąc zalażnienia się ze mną. Zadekretowaliście, abym pozostał jako urzędnik, odpowiedzialny przed Sejmem i jako Naczelnik Wódz.

Mój stosunek do tej decyzji był ujemny: o dwóch suwerenów za dużo (400 posłów i 1 Naczelnik Państwa). Ale zgodziłem się na to, aby przyspieszyć prace Sejmu — skąd powstała „Mała konstytucja”. Ustanawia ona: 1) moją odpowiedzialność przed Sejmem, jako Naczelnika Państwa; 2) sposób tworzenia rządu. O tej drugiej zasadzie rozmawiałem z panami przez dwa dni. Po tych rozmowach z wami art. 3. budzi we mnie dalek pocucie niejasności. Nie jesteście panowie z sobą w zgodzie co do tego, a ja z wieloma z was!

Wszystkich rozmówców zapytywałem o przeszłość, gdyż ostatnia deklaracja Marszałka Sejmu naruszyła we mnie równowagę prawną i moralną. Konwent seniorów bez zawiadomienia mnie, stał się dla mnie osobą prawną, jako dla urzędnika nakazująca. Marszałek Sejmu przynosił wyniki głosowania, które się odbywały. Nie mogłem wglądać w to, czy one są złe, czy dobre — tylko podpisywałem.

Wyobraźcie sobie zatem moi panowie moje przerażenie, kiedy Marszałek Sejmu i duże kluby zakwestionowały prawność tego, co podpisywa-

łem (i głosem podniesionym) moje głębokie upokorzenie, że m słuchał tego, czego wy słuchacie nie chcecie i co sami bagatelizujecie!...

Określenia moich interlokutorów dwudniowych są sprzeczne. Jedni mówią, że mogą nie posyłać swoich przedstawicieli na konwent, który ich wcale nie obowiązuje. A przecież jeśli chodzi o tworzenie rządu, nie można tego w ten sposób traktować!

Zadawałem pytania, czy postanowienia konwentu są wolą, czy opinią. Większość odpowiedziała: opinią, mniejszość: wolą. Byli tacy, którzy mówili: wola i opinia. Cóż ja miałem zrobić jako urzędnik?!

Z zesumowania tych wrażeń wypadło tak, że jest to mocna opinia, ale bardzo słaba wola! Ale na tem nie można budować rządu!

Cóż więc mam z tem robić? Ja to uważałem za wolę, a dowiedziałem się, że to jest metoda pracy, uświatająca wam życie!

Z rozmów odniosłem także wrażenie chwiejności waszych poglądów na tworzenie rządów. Jako skutek mamy rządy, mające mocną opinię, lecz słabą wolę i chwiejność.

Inicjatywa, zdaniem moich rozmówców, ma istnieć na dwóch miejscach: po stronie Sejmu i mojej. To jest derby. Ja do takiego wyścigu nie stanę.

Powolano się na usus. Jeden z rozmówców przytoczył nawet przykład Anglii. Mam wielki szacunek dla tego kraju i ja staram się szanować „uzusy” — lecz jak one wyglądają u nas? A więc przy tworzeniu rządu Skulskiego, trzeba było robić ciężkie porozumienia, a nawet ja bratem w nich udział. To był usus ciągłych układów.

Przy tworzeniu rządu Grabskiego zastosowany usus nazwałbym cicho-konspiracyjnym. Rząd Witosa utworzono poza Sejmem! W jego tworzeniu brał udział posłowie z Rady Obrony Państwa i Naczelnik Państwa. Nastąpiły najnowsze „uzusy”, które ja traktowałem serio, a panowie jako mocna opinia, a słaba wola. Ja nie byłem powiadomiony o wartości, jaką panowie przywiązywaście do głosowania na konwencie seniorów i odpowiedzialności nie biorę.

Przechodzę do mych pytań, a proszę, aby ich nie bagatelizować, bo jestem nie tylko Józefem

Piłsudskim, ale podpisuję w imieniu Państwa weksle, które muszą być szanowane. Sprawa musi być postawiona jasno, jeśli panowie chcecie mieć z mną do czynienia.

Moja analiza prawna, art. 3 Małej konstytucji (przypominam, że rozmowa nasza jest nieoficjalna), doprowadziła mię do postawienia trzech pytań i proszę o obowiązujące mię ich wyjaśnienie.

1) „Naczelnik Państwa powołuje rząd w pełnym składzie” — co to ma znaczyć? Czy mam tu rolę czynną i jaką?

2) „Na podstawie porozumienia” — co to ma znaczyć? Moim zdaniem, jest to rzecz trudna do interpretacji — nie można tu mówić o decyzji, lecz o porozumieniu. Jakaś forma musi być wskazana. Ale ostatecznie musi być gdzieś decyzja, bo inaczej nie będzie rządu.

3) „Z Sejmem” — tu każdy myśli o plenum Sejmu, ale wtedy zaszlibyśmy na nowe tory, bardzo trudne...

W teorii łatwo jest przejść do porządku nad indywidualnością. Ale ja mam indywidualność i z nią się panowie liczcie!

Dla mnie waga s'anowu moja wola, która mówi: chce, albo nie chce. Ja muszę wtedy rozstrzygnąć: a) co ja muszę i co jest moim obowiązkiem. — b) co ja mogę, albo czego nie mogę. I wtedy wysnuję wniosek woli: chce, albo nie chce.

Należy mi zatem powiadomić, co ja muszę, a wtedy pomyśle, czy mogę i odpowiedź: chce, czy nie chce.

Nie grozę panom kryzysem, ale mam we współpracy z panami trudności. Nie mogę pozostać w chaosie rzeczy zmiennych i nieokreślonych, w ważnej sprawie tworzenia rządu, który musi być autorytatywny i silny.

To jest istota nieporozumienia, które trzeba rozstrzygnąć wobec wątpliwości i plotek.

W interesie Państwa proszę, abyście panowie wobec ciekawości, plotkarstwa i nerwowości uspokoiłi to, co nazywamy opinią publiczną — we formie wyjaśnienia kontrowersji, że to nie są zamachy stanu i inne okropności, lecz że tu idzie o wyjaśnienie obowiązku Naczelnika Państwa przy tworzeniu rządu.

Uważam to za tak ważne, że bez wyjaśnienia tych rzeczy musiałbym odmówić udziału swego w rozwiązywaniu kryzysu, w którym odpowiedź na pytania moje znajdziecie.

Dalsze fazy przesileniowe.

Warszawa, (PAT.) Jak donoszą na środowym (d. 14 hm.) posiedzeniu podkomisji konstytucyjnej następujące stronnictwa zgłosiły uzupełniające rezolucje:

REZOLUCJA P. P. S., WYZWOLENIA I P. S. L.

Sejm stwierdza, że 1) W myśl uchwały sejmowej z dnia 20. lutego 1920 inicjatywa i decyzja w sprawie powołania Rządu, przysługuje Naczelnikowi Państwa, z wyjątkiem wypadku, gdyby Sejm uznał za wskazane na posiedzeniu plenarnym powziąć uchwałę przesadzającą osobę Prezydenta Ministrów lub skład Rządu; 2) Rząd powołany przez Naczelnika Państwa, staje przed Sejmem celem uzyskania votum zaufania Sejmu;

3) Przed powołaniem Rządu porozumienie Naczelnika Państwa ze Sejmem ma być dokonane przez zasięgnięcie opinii Marszałka i stronnictw sejmowych w formie w danych okolicznościach najbardziej celowej.

WNIOSK NARODOWEGO ZJEDNOCZENIA LU DOWEGO, K. P. K., I KLUBU MIESZCZAŃSK.

Wyrazy „Naczelnik Państwa powołuje” i wyrazy „na podstawie porozumienia z Rządem” interpretuje Sejm w ten sposób, że inicjatywa w wyznaczeniu Premiera należy z reguły do Naczelnika Państwa i że w braku propozycji ze strony stronnictw lub braku zgody ze strony konwentu seniorów — na osobę proponowanego ka-

dydata, konwent seniorów większości reprezentowanych głosów desygnuje premiera.

WNIOSEK ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO, CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI I GRUPY DUBANOWICZA.

Wysoki Sejm raczy uchwalić: 1) Sejm ustala zgodnie z dotychczasowym zwyczajem, jako wykładnię punktu 3, uchwały z 20. lutego 1919, wobec braku w tekście, tak zw. małej konstytucji wskazywać, komu przysługuje inicjatywa oznaczenia kandydata na Prezesa Rady Ministrów, inicjatywa ta może wyjść zarówno od Naczelnika Państwa, jak i od Sejmu; 2) Słowo „powołuje” oznacza, iż na zewnątrz jako czynnik mianujący występuje tylko Naczelnik Państwa, którego porozumienie ze Seimem w tym przedmiocie jest sprawą wewnętrzną; 3) Słowa „na podstawie porozumienia z Seimem” oznaczają, że mianowanie powinno nastąpić zgodnie z wolą większości Sejmu. Wobec braku w tekście wskazówek, co ma nastąpić w razie niedościa do wymaganego porozumienia, należy stwierdzić, że stały konflikt Naczelnika Państwa ze Seimem jest wykluczony przy suwerenności Sejmu Ustawodawczego,

gato, a zatem wola większości Sejmu po rozważeniu przez stronnictwa kandydatury jest ostateczną; 4) Jedynym czynnikiem, mającym prawo występowania pod względem prawno-państwowym w imieniu Sejmu jest Marszałek, którego prawem i zadaniem jest konstataowanie stanowiska większości Sejmu. Sposób tego konstataowania może być zaakceptowany tylko wewnątrz Sejmu. Sposobem tym może być z reguły konwent seniorów.

Komisja konstytucyjna, większością 15 głosów przyjęła wspólny wniosek Klubów N. Z. L., K. P. K. i K. M.

Wniosek klubów P. P. S., P. S. L., i Wyzwolenia uzyskał 14 głosów, przy jednym wstrzymującym się. — Wniosek Z. L. N., CHRZ. D. i Grupy Dubanowicza otrzymał również 14 głosów za. — W zebraniu brało udział 31 posłów. — Grupy, których wnioski otrzymały mniejszość, mają na plenarnym zebraniu Sejmu, które się odbędzie w piątek o godz. 16, zgłosić votum mniejszości. Poza tem przyjęto jednogłośnie punkt 2 wniosku lewicy, że „Rząd powołany przez Naczelnika Państwa staje przed Sejmem celem uzyskania votum zaufania Sejmu

Po ogłoszeniu powyższego przemówienia Prez. Ponikowski opuścił zjazd.

Wynikiem zjazdu była uchwała, powzięta 3-ma głosami przy jednym wstrzymującym się od głosowania. Wedle tej uchwały sprawy dotyczące kościoła prawosławnego w Polsce ma załatwiać na miejscu Sobór biskupów prawosławnych, przyczem zwykłe sprawy bieżące załatwiać będzie mały Sobór biskupów, czyli synod. Sobór biskupów uprawniony jest nie przyjmować żadnych rozporządzeń od powstałego w Moskwie niekanonicznego zarządu cerkiewnego. Sobór biskupów prawosławnych w Polsce nie ma przeciwko autokefalii kościoła prawosławnego w Polsce, utrzy w zgodną współpracę z Rządem polskim

na zasadach konstytucji.

z tem jednak, że Rząd polski otrzyma błogosławieństwo dla tej autokefalii od patriarchy konstantynopolańskiego i innych patriarchów, oraz zwierzchników autokefalnych kościołów Grecji, Bułgarii i Rumunii, a także i patriarchy moskiewskiego, jeżeli on powróci na swoją katedrę. Jeżeli patriarchat w Rosji nie będzie skasowany,

Posel polski gościem Szkocji.

London. (PAT.) Posel polski w Londynie dr. Wróblewski, czyniąc zadość zaproszeniu odwiedzić wraz z małżonką dwa główne miasta w Szkocji, Edynburg i Glasgow. W Edynburgu odbyło się na powitanie posła polskiego zebranie u prof. Starolea z udziałem przeszło 100 osób ze świata politycznego i naukowego. Zebranie zagaill prof. Starolea przemówieniem, w którym dał historyczny pogląd na sprawę Polski. Z kolei posel dr. Wróblewski przedstawił obecne stosunki w Polsce, oraz najbliższe cele polityki polskiej. W czasie dyskusji, jaka się następnie wywiązała, p. Wróblewski wyjaśniał poszczególne problemy, wynikające z geograficznego położenia Polski. Na zakończenie zebrania przemówił prof. Paterson, głowa kościoła szkockiego, który wyraził posłowi polskiemu gorące podziękowanie za odwiedzinę stołecy kraju, związaną z Polską od wielu wieków tyłu wzorami przyjaźni. W Glasgowie lord major i członkowie korporacji miast podejmowali

w poniedziałek p. Wróblewskiego z małżonką uroczystym bankietem, w którym uczestniczyły wybitne osobistości miasta.

Lord major wznosił toast na cześć króla Jerzego, oraz Naczelnika Państwa Piłsudskiego, po czem wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wyraził największą radość z powodu odrodzenia Polski, oraz pewność, że odzyska ona swoje dawne wybitne stanowisko w Europie. Dłuższy utwór swego przemówienia poświęcił lord major wspomnieniu węzłów, jakie w ciągu wieków łączyły Szkocję z Polską. W odpowiedzi dr. Wróblewski wskazał na światową rację bytu niezależnej i potężnej Polski, którą wskrzeszono nie tylko dlatego, aby stało się zadość słusznym prawom narodu polskiego, lecz i dlatego, że leżało to w interesie Europy, która w wyniku wielkiej wojny ocalała swój honor i godność i nie da się pomyśleć bez silnej Polski, zdolnej do bronienia swego bytu, a więc i pokoju Europy.

Nowy kwiatek przewrotności.

Z Moskwy dnoszą: Zastępca komisarza spraw zagranicznych Litwinow rozesał do ministrów spraw zagranicznych Polski, Litwy, Finlandji i Estonii jednobrzmiącą notę, w której stwierdza, że konferencja geneueńska uchyliła się od takiego rozwiązania, stojących przed nią zadań, które rzeczywiście mogłyby usunąć odczuwany przez całą Europę i świat kryzys ekonomiczny i zapobiedz niebezpieczeństwa nowych wojen. Inicjatorzy konferencji nie mogli zrozumieć, że jedną z przyczyn kryzysu ekonomicznego i chwiejności politycznej są nadmierne zbrojenia. Mimo to konferencja, mająca na celu ustalenia pokoju i uzdrowienia stosunków ekonomicznych Europy odrzuciła wniosek delegacji rosyjskiej, dotyczący rozbrojenia. Rząd rosyjski nie widzi żadnych przeszkód, aby do rozważania tej kwestji nie przystąpił państwo najbardziej zainteresowane i pragnące żyć między sobą w przyjaźni i szczerze przekonane, że kwestje sporne mogą być decydowane w drodze pokojowej, co usunie potrzebę utrzymywania nadmiernej armji. Rząd sowieński, wierny swej polityce pokojowej, w dążeniu do dalszego wzmocnienia stosunków przyjaźnych z najbliższymi krajami sąsiednimi postanowił zwrócić się do Republiki polskiej, litewskiej, fińskiej i estońskiej z propozycją delegowania swych pełnomocnych przedstawicieli na konferencję, celem wspólnego omówienia wraz z przedstawicielami Rosji kwestji proponowanego zredukowania sił zbrojnych, reprezentowanych przez nich krajów. Rząd rosyjski stwierdza, że gotów rozpocząć układy w tej kwestji przedewszystkiem z tymi krajami sąsiednimi, z którymi nie zdołał załatwić pewnych kwestji terytorjalnych i innych. Pod koniec noty Litwinowa wyraża przekonanie, że propozycja sowieńców idzie po linii dążeń pokojowych tych rządów i jest zgodna z interesami narodów rosyjskiego, polskiego, fińskiego, litewskiego i estońskiego, oraz prosi ministrów zagranicznych tych państw, by nie odmówili mu sformułowania stosunku poszczególnych rządów od tej kwestji, oraz wypowiedzieli się w sprawie czasu i miejsca tej konferencji.

Sowiety mają widać bardzo krótką pamięć i słuch tępy, skoro chcą informować się dopiero w sprawie tylekroć już wyjaśnionej. Przynajmniej Polska nieustannie oświadczała i oświadcza, że nie pragnie niczego bardziej, jak pokoju. Czy więc potrzebne, by wypowiedziała się na zapytanie p. Litwinowa? Niechaj ten dyplomata sowiecki wyjaśni raczej, co znaczy systematyczne niepokojenie granic polskich przez bandy sowieckie pod przewodem „ludzi, mówiących po niemiecku”. — Ktoś, kto naprawdę pragnie pokoju, nie idzie do sąsiada na rabunek i rozbój.

Ciężkie oskarżenie.

Warsz. „Kurier Por.” z d. 14 bm. podał list otwarty Medarda Downarowicza, w którym ten oświadcza gotowość udowodnienia przed sądem, iż w roku 1920 enedycja opóźniła o dwa dni wysłanie z Poznania posiłków nad Wisłę. Spekulowano na wkroczenie bolszewików do Warszawy w nadziei, że wówczas uda się obalić Piłsudskiego. Medard Downarowicz oświadcza, że dowód prawdy gotów jest przeprowadzić, jednak tylko w o-bliczu autorytetu, jakim jest sąd Rzeczypospolitej. „Rzeczpospolita” z dnia 15. bm. odpiera to oskarżenie, jako oszczerstwo, podnosząc przede-wszystkiem, że posiłki wstrzymywać mógł tylko ktoś, mający władzę odpowiednią, a p. Downarowicz w oskarżeniu swem nie podaje żadnych nazwisk.

Naszem zdaniem, jeśli p. Downarowicz ma istotnie dowody w ręku, ogłoszenie ich nie może być pozostawione jego woli. Jeśli istnieją w ręku p. Downarowicza dokumenty, niewątpliwie stwierdzające, że fakt, o którym mowa, zaszedł w takim razie p. Downarowicz ma obowiązek przedłożyć je odpowiednim władzom dla wdrożenia publicznej akcji. To nie jest sprawa między p. Medardem Downarowiczem a obozem narodowo-demokratycznym; to jest sprawa obchodząca cały naród i naród na prawo domagać się autentycznego jej wyjaśnienia.

Autokefalja cerkwi prawosławnej w Polsce.

AUTOKEFALJA CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W POLSCE.

Dnia 14. bm. o godz. 12. w poł. rozpoczął się w Warszawie zjazd biskupów prawosławnych Rzpłtej Polskiej. Otwarcie zjazdu poprzedziło nabożeństwo w cerkwi na Pradze. Na nabożeństwie był Minister wyznań i oświaty Ponikowski. W zjeździe uczestniczą metropolita warszawski Jerzy, biskup pińsko-nowogrodzki Aleksander, biskup wołyński Dionizy, grodzieński Włodzimierz i arcybiskup wołyński Eleoterjusz.

Witając zjazd, powiedział prez. Ponikowski między innymi, że Polska zmartwychwstała, krocząc od pierwszej chwili

na drodze zupełnej tolerancji wyznaniowej.

Konstytucja marcowa stawia równouprawnienie jako zasadę niewzruszalną i postanawia w art. 115, że kościoły mniejszości religijnych będą się rządzić własnymi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień

sprzecznych z prawem. Dotąd nie można jednak było przystąpić do ustawowego załatwienia sprawy ustroju wewnętrznego cerkwi prawosławnej w Polsce z powodu nieuregulowanych stosunków hierierarchicznych w tym kościele.

„Wy czcigodni pasterze — mówił Minister — jesteście w myśl historycznych precedensów powołani do tego, aby na soborze najwyższych dostojników cerkwi prawosławnej w państwie

orzec o samodzielnosci tego kościoła.

Wyniki wojny światowej, które przywróciły Polsce suwerenność terytorjalną, siłą faktu nakazują utworzenie autokefalnej cerkwi prawosławnej w Polsce.

W końcu oświadczył prez. Ponikowski, że uchwałę o autokefalji Rząd polski przesłał niezwłocznie patriarche konstantynopolańskiemu i innym patriarchom i metropolitom autokefalnych kościołów prawosławnych z prośbą o przysłanie błogosławieństw

Konferencja w Hadze.

Haga. (PAT.) Haska konferencja wstępna została otwarta dziś przez Ministra spraw zagran-

czynności Van Karnebeca. Minister wygłosił krótkie przemówienie, w którym powitał delegatów poszczególnych państw i wyluszczył cel obrad.

ZGODNOŚĆ POGŁADÓW FRANCJI I BELGII.

Paryż. (PAT). „Echo de Paris“ zaznacza, że wczorajsza narada Poincarégo z Jasparem pozwala na stwierdzenie istnienia najpełniejszej zgodności poglądów Francji i Belgii na sprawę konferencji w Hadze.

O KONFERENCJI W HADZE.

Hannover. (PAT). Prasa niemiecka omawiając dzisiejsze otwarcie konferencji haskiej, wyraża się na ogół sceptycznie o jej wynikach i zastrzeżenie, że po doświadczeniach gennueńskich, nie można przywiązywać żadnych widoków do konferencji haskiej. „D. Allg. Ztg.“ pisze: W Hadze nie będzie rozegrana żadna większa partja. Główni wykonawcy pozostali w domu. Niemcy są tym razem obserwatorami ewolucji, która mimo wszystko niepowstrzymanie postępuje naprzód, a której ostateczne rozegranie nastąpi gdzieś indziej, nie w Hadze.

Z Rady miejskiej.

(Gaz, światło i tramwaj podrożały. Miasto buduje nowy wodociąg i zakłada wodomierze).

(mg.) Przełożone z czwartku na środek z powodu święta Bożego Ciała posiedzenie Rady miejskiej, rozpoczęło się wspomnieniem poświęconem przez prez. Neumanna zmarłemu w Zakopanem s. p. Józefowi Olszewskiemu, bytemu radnemu miejskiemu i b. dyrektorem Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie, który około rozwoju przemysłu w kraju wielkie położył zasługi. Przez postanowienie z miejsc uczczono zmarłego. R. dr. Wereszczyński imieniem komisji-matki zaproponował kopiację do Rady miejskiej inż. Henryka Pohorylesa w miejsce b. p. Józefa Krocha.

Wniosek r. Salamandra, ażeby z powodu przesunięcia zegarów zmienić godzinę otwierania sklepów z 9 na 8 rano, a przyspieszyć zamykanie, przekazano reglamentowemu traktowaniu.

W porządku dziennym załatwiono najpierw sprawę podatkową. Wiceprez. dr. Schleichler przedstawił wniosek na reasumację poprzedniej uchwały Rady miejskiej, odnośnie do statutu o poborze podatku miejskiego od lokali (mieszkań i sklepów). W myśl wniosku referenta, postanowiono na razie nie pobierać tego podatku, lecz dopiero od 1 stycznia 1923 w wysokości 25 proc., t. j. najniższej stopy przewidzianej ustawą. Po przyjęciu tej uchwały, r. Felsztyn referował sprawę zmiany stopy podatku gminnego czynszowego. Postanowiono utrzymać nadal do końca r. 1922 pobierany dotychczas t. zw. „grosz czynszowy“, lecz zniesiono jego progresywność, a podniesiono go do ogólnej wysokości 25 proc. Podatek gminny od nieruchomości, ustanowiony przez Sejm w miejsce podatku domowo-czynszowego, ustalono na 30 proc. od czystego dochodu.

Dłużej zastanawiano się nad kwestją rozbudowy wodociągów, na którą gmina postanowiła zaciągnąć pożyczkę długoterminową w obligacjach komunalnych. Kwestja sporna była zagadnienie, czy kwoty tej użyć wyłącznie na budowę nowego wodociągu ze Szklą, czy też prócz tego założyć w mieście wodomierze, w celu większej oszczędności wody. Za zaprowadzeniem wodomierzy przemawiali rr. Thuillier, Matakiewicz, dr. Buber i Majewski, motywiąc wnioskiem, że samo założenie nowego wodociągu nie zapobiega brakowi wody, która tak samo jak dziś, nie będzie należycie użytkowana.

R. Włodzimierski dowodził, że wodomierze tylko wtedy można kupić, gdyby z pożyczki tej po obliczeniu kosztów budowy pozostała jaka kwota. prz. Neumann zaś wręcz sprzeciwił się powiększeniu wydatków, które nawet bez zakupu wodomierzy muszą przekroczyć sumę pożyczki. Mimo, że referent r. Felsztyn zajął takie same stanowisko, w głosowaniu zwyciężył wniosek, by zaciągnąć pożyczkę na budowę wodociągu i założenie wodomierzy i w tym celu podniesiono proponowaną poprzednio sumę pożyczki z 400 na 450 milionów Mp.

Przyjęto następnie wniosek r. Höllingera w sprawie udziału gminy w spółce akcyjnej budowy domów składowych w następującym brzmieniu: „Pragnąc by Lwów stał się głównym łącznikiem handlowym między Wschodem i Zachodem i stworzyć tu centrum handlu tranzytowego, uchwała Rada m., ażeby gmina przystąpiła do Spółki akcyjnej budowy domów składowych na błoniach Janowskich

na razie z aportem około 10 morgów gruntu wartości 25 milionów Mk. Sprawa ta była poruszana w Komisji Obrony p.ższości Lwowa i konferencji gennueńskiej, a doszła do skutku dzięki energicznemu staraniom prezydium miasta“.

Na koniec przystąpiono do podwyższenia cennika gazowni i elektryczni. Wywoływ. ref. r. Wix opierał się r. Szzyrek, żądając, by zamiast podwyższenia cen gazu ustanowić opłatę gminy na rzecz gazowni za gaz do oświetlenia ulic. Referenta popierał wiceprez. dr. Stahl, podnosząc, że w ten sposób wzrosłby niedobór gminy. Uchwalono wreszcie podwyższyć cenę gazu dla mieszkań na 95 Mk. za 1 m. sześć, dla metrorów 85, którą to podwyżkę musi jeszcze zatwierdzić komisarjat walii z drożyzną.

Sprawę cennika elektrycznego referował r. Hingler. Po dyskusji przyjęto następujące ceny; które obowiązują od wczoraj: bilet poranny 30 M., wojakowski 30, jazda wprost 40, z przesiadaniem 50, na dworzec 60, bagaże tak jak osoby, bilet kontrolny 80. Karty szkolne 400, z przesiadaniem 500, abonament bez ograniczenia 3600, dwurazowy 1800. Ceny kart abonamentowych obowiązują od 1 lipca.

KRONIKA.

Kalendarz: Sobota, 17 czerwca. Rz.-kat.: Adolfa biskupa. — Gr.-kat.: Mjtrofana m. — Słowiański: Drogomyśla.

— (mg) Boże Ciało. Brakło wczorajszemu świętu Bożego Ciała tej słonecznej pogody, która w latach poprzednich zwyciężnie uświetniała tradycyjną procesję Niebiosa trzymając nawał nagromadzonej w łgoci w pogotowiu, zdając się tylko czekać końca uroczystości, by rozplakać się potem całodziennym deszczem. Mimo to procesja odbyła się w całej okazałości przy udziale wojska i wielotysięcznym rzesz ludności. Po nabożeństwie, odprawionem rano w bazylice archidiekańnej, wyruszone z kościoła z chorągiewkami, sztandarami i świecami na pochód dookoła Rynku. W procesji uczestniczyła Rada miejska, Tow. strzeleckie i katuszackie, cechy i bractwa ze sztandarami, kongregacje i sodalacje, oraz najwyżsi w mieście przedstawiciele władz i urzędów. Dziesiątki wycieczki kwiatami drogę przed Przejściem. Sakramentem, niesionym pod baldachimem przez ks. Arcyb. Bilczewskiego. Po drodze odczytano cztery ewangelie przed ołtarzami, urządzonymi obok kościoła OO. Jezuitów, przed kamienicą królewską, w bramie ratusza i przy murze katedry. Z procesją główną płączyły się procesje z wszystkich kościołów parafialnych.

— 50 rocznica zgonu Stanisława Moniuszki. W niedzielę dnia 25 b. m. uczył Garnizon miasta Lwowa 50-tą rocznicę zgonu Stanisława Moniuszki, znakomitego naszego kompozytora, koncertami orkiestr wojskowych, poświęconymi twórczości Moniuszki. I tak koncertem pod Województwem, pod gmach m. D. O. K., pod Inspektorem Armii i na placu Marjackim, koło statuy Matki Boskiej. Koncerty odbędą się o godz. 12 w południe.

— Trzydziestiolecie Kola pan T. S. L., obchodzone w środę w wspaniałej busie im. Boberskiej, zgromadziło liczną gono osób, przeważnie pań. Wśród zebranych zauważyliśmy pp.: Wojewodzinę G. abowską, prezydentów Neumanową kuratora Soblińskiego, przedstawicieli prasy i t. d. Przewodniczącą Kola p. Nuzikowska w pięknej przemówieniu przedstawiła zobną i obfitą działalność insytywacji, na której stoi czele. Z kolni podkreślił zasługi Kola pań imieniem głównego wydziału T. S. L. dr. Próchnicki, poczem nastąpiły bardzo udane produkcje deklamacyjno-wokalne miejscowych pensjonarek. Po wysłuchaniu ich zaprosiły gościnne gospodynie wszystkich obecnych na podwieczorek, obfity i smaczny. Pamiątką uroczystości będzie wspólna fotografia, której zdjęcie dokonano przed gmachem bursy.

— Konfraternia strzelecka lwowska świętowała wczoraj bardzo uroczystie zmianę na stołu królewskim. Intronizacja nowego władcy kurkowego, p. Bolesława Lewickiego nastąpiła przy huk wystrzałów, których, echa mknęły ponad Lwowem. Wieczorem około 300 osób zasiadło do stołu biesiadnego. Przemawiali pp. Neumann, Bolesław Lewicki, gen. Sikorski, Ohly, Jan Kasprowicz, Cwernarski i dr. Chłamczak. Nastroj w zebraniu panował bardzo serdeczny.

— Z Tow. naukowego. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, 19 b. m., o godz. 5 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4, II p.)

z następującym porządkiem dziennym: 1. W. dr. W. Teyssyre: Prawo wdrówki osi geosynkliny Karpaci; 2. prof. dr. M. Franke: O zwójcech wirujących se cowej gałęzi nerwu błędnego; 3. prof. dr. B. Fuhrński: O rozwoju gonad u raka rzecznego; 4. prof. dr. J. Parnas: Analizy krwi ludzkiej rodzimej.

— Wieczór poezji bułgarskiej odbędzie się staraniem Zaw. Związku liter. dziś, w piątek w sali Instytutu fizycznego, ul. Dugosza 8, o godzinie 8 wieczorem. Prelekcja p. t.: „Odrodzenie Bułgarii i pierwszy jej poeta Christo Botew“ wygłosi znana i wybitna literatka bułgarska p. Dora Gate Panewa, która po szeregu wykładów w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, przyjechała do Lwowa, celom zaznajomienia nas z najwybitniejszymi przedstawicielami poezji bułgarskiej. Zapowiedź tych wykładów ebudziła już i zrozumiałe zainteresowanie.

— Ze Związku społeczno-narodowego. Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się jutro, w sobotę, 17 b. m. o godzinie 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance“.

Zebrań członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

Posiedzenie zarządu lwowskiego Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, d. 18 b. m., o godz. 10:30 w „Romie“.

— Popis ochronki im. J. Piłsudskiego. Dnia 19 b. m. o 6 popoł. odbędzie się w sali Strzelnicy (ul. Kurkowa) roczna produkcja Ochronki im. J. Piłsudskiego. Odegrana będzie z powodu roku jubileuszowego Marii Kononickiej „Historia o Krasnodłkach i Marysi sierotce“. Znana poetka w swych utworach dla dzieci rozspalała hojną dłońią perły ojczystej mowy. Wgłnc dniażnego, że utwory jej cieszą się tak wielkim powodzeniem. Sądziemy, że i produkcja Ochronki ściągnie licznych gości. Wstępny po 300, 200 i 100 Mk. Bilety wcześniej do nabycia w Ochronce przy ul. Jabłonowskich 7, a w dzień przedstawienia przy kasie.

— Football w Warszawie. Dnia 14 b. m. odbyły się w Warszawie na Dynasach zawody piłki nożnej pomiędzy pierwszo-klasową dużyą czeską Sławią z Morawskiej Ostrawy a warszawskim klubem sportowym Korona. Ta ostatnia odniosła wspaniały sukces, bijąc Sławię w stosunku 4:0 (2:0).

— Zakaz wywozu. Z Warszawy donoszą: Min. spraw wew. wydało zarządzenie zakazujące urzędem wojewódzkim i starościńskim wydawaną a zezwolen na wywóz zagranicę artykułów żywnościowych bez względu na ich rodzaj i ilość gdyż w myśl obowiązujących przepisów do wydawaną tego rodzaju zezwoleni upoważniony jest wyłącznie Urząd przywozu i wywozu.

— Rekord spadochronowy. Z Dalton w Ameryce (Stan Ohio) donoszą: Kapitan lotniczy Stevens spuścił się przy pomocy spadochronu z wysokości 7000 m. bez szwanku, pobijając w ten sposób wszystkie dotychczasowe rekordy.

— Katastrofa kolejowa. Z Budapesztu donoszą: Pociąg paszenny, który dnia 14 b. m. wyszedł z Budapesztu, wykołcił się z powodu złamania się szyny między Torbaga a Herceghalom, przyczem lokomotywa stożyła się z nasypu, podciągając za sobą kilka wagonów. Jak podają dzienniki, rannych jest około 25 osób. Między szcztatkami wagonu restauracyjnego znaleziono zwłoki 2 podróżnych.

— Lenin. Nieprzejrzana tajemnica osłaniająca gadkę Kremlu, choroba Lenina. Raz umiera, to znów mu lepiej. Są ludzie, którzy z całą pewnością twierdzą, że już nie żyje. Temu zdają się przeczyć przedsiębiorcy od czasu do czasu przez niemieckich medyków wyjazdy do Moskwy. Świeżo wyjechali n. p. z Berlina prof. Klemperer i H. chsig. Wszystko zdaje się wskazywać, że choroba Lenina jest typowym wypadkiem paraliżu postępowego. Wiadomo zaś, że ta choroba luetyczna spowodowała zmiany w mózgu o wiele wcześniej, zanim wystąpiła niewątpliwie jej objawy. To tłumaczyłoby cały udział Lenina w historii: wyrażone dzieło szaleńca, w którym jad luety zny zniżył zdolność odróżniania tego co małe, od nieporęczności, a natomiast rozpełnił najdziksze instynkty krwiożercze.

Niebędzie rewizji osobistej. Minister finansów w Pradze zniósł zarządzenia rewizji osobistej która miała na celu rozciągnięcie kontroli nad walutą i papierami wartościowymi podrożujących po Czechosłowacji. Postanowienie to zostało powzięte celem ułatwienia wyjazdu do wód w Czechosłowacji.

— Uniwersalna unja pocztowa. W Paryżu ogłoszono oficjalnie konwencję oraz układ w sprawie

uniwersalnej unji pocztowej, podpisanej w Madrycie dnia 30 listopada 1920.

— **Olympiada w Paryżu.** Izba uchwałała kredyt w wysokości 10 milionów franków na przygotowanie olimpiady w r. 1924.

— (t. z.) **Nie powiodło mu się.** Franciszek Budziński, notowany złodziej z Zamarstynowa stracił Wojciechowi Stepkowi złoty zegarek wartości 150 tysięcy Mkp. Poszkodowany przytrzymał sprytnego ptaszka i oddał go w ręce policji. Przy Budzińskim znaleziono całą kolekcję skradzionych rzeczy.

— (t. z.) **Aresztowanie fałszerza dokumentów.** Policja osadziła w aresztach Ignacego Pomersbacha zam. przy ul. Akademickiej 12 za współudział w podrabianiu dokumentów wojskowych.

— (t. z.) **Dobra służąca.** Aresztowano Władysława Winiarską, służącą u dr. Henryka Begleitera ul. Sykstuska 15, za kradzież garderoby i bielizny na szkodę chlebodawcy wartości 60.000 Mkp.

— (t. z.) **Kradzież garderoby.** Jakimie Borcz dozorca przy ul. Ziemiękowskiej 1, 14. skradziono garderobę wartości 60.000 Mkp.

— (t. z.) **Skradziono mu zegarek.** Józefowi Schwarzwaldowi skradziono w tramwaju złoty zegarek wartości 70.000 Mkp.

— (t. z.) **Zamach samobójczy.** Anna Diduch zam. przy ul. Krakowskiej 1, 20 zażyła wczoraj późnym wieczorem truciznę. Powodem zniszczenia samobójczego było to, iż gospodarz wymówił jej mieszkanie.

Komunikaty.

— **Związek nauczycielek** (ul. Klonowicza 7) urządzi 6 tygodniowy, przygotowawczy kurs do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół powszechnych. Wpisy przyjmuje Biuro Związku od 12—1.

— 00 —

TELEGRAMY.

Oddanie polskiej części Górnej Śląska Polsce.

Opole, 15/VI. (PAT.) Wczoraj o godz. 10. odbyła się w wielkiej sali komisji międzysojuszniczej historyczna chwila oddania części polskiej G. Śląska w myśl uchwał Rady ambasad. z d. 30. października 1921. Posiedzenie zajął gen. Lerond krótkim przemówieniem, w którym wskazał na pojednawczego ducha, jaki towarzyszył podziałowi terytorium plebiscytowego od dnia 4. maja br. Polską stronę zastępował dr. Zygmunt Seyda w towarzystwie sędziego dra Zagóralskiego. Niemiecką stronę dr. Eckhardt. Później wręczono obu stronom dokumenty, oraz inne warunki oświadczenia. Bezpośrednio po tem nastąpiła notyfikacja granic, oraz odczytanie wczorajnych oświadczeń dokumentów obu pełnomocników. Z chwilą tą przeszła na polską władzę suwerenna władza nad terytorium przyznanem Polsce. W sobotę, d. 17. bm., rozpocznie się ewakuacja w pierwszej strzebie. Bezpośrednio po posiedzeniu komisji międzysojuszniczej nastąpiło podpisanie przez pełnomoc-

nika polskiego układu polsko-niemieckiego w przedmiocie oddania niemieckiej własności państwowej polskiej części G. Śląska, oraz w przedmiocie zdania i likwidacji zarządu po objęciu obszarów przez Polskę, jakoteż układu polsko-niemieckiego w przedmiocie państwowej własności górniczej i hutniczej polskiej części G. Śląska. Ze strony niemieckiej podpisał układ dr. Eckhardt i dyrektor policji dr. Swenda. Dnia 17. bm. nastąpi podpisanie ustalonych już co do treści układów w aktach i archiwach, a w przyszłym tygodniu podpisanie układu o uregulowanie spraw, wynikających z udziału polskiego górnictwa przez nową granicę polsko-niemiecką, układu amnestyjnego, oraz układu o podziale gwarectwa w Tarnowskiej Górze. W przygotowaniu znajdują się prace nad układem o uregulowaniu stosunków co do Fideikomisów przyjętych nowych linii granicznych polsko-niemieckich, oraz nad układem w przedmiocie depozytów sądowych.

George wyda w najbliższy poniedziałek na część Poincarégo i marszałka Petaina na Downing Street.

NOTA DO NIEMIEC.

Paryż. (PAT.) Komisja odszkodowawcza zastosowała do rządu Rzeszy notę w sprawie pożyczki przymusowej, budżetu kolejowego, budżetu poczt i telegrafów i telefonów, a w sprawie autonomii Banku Rzeszy. Nota postanawia, że w sprawie kontroli nad dochodami i wydatkami Rzeszy, ucieczką kapitałów oraz statystyką będą prowadzone rokowania przy udziale komitetu gwarancyjnego i rządu Rzeszy. Co do przymusowej pożyczki, komisja przynajmniej, że dochody, jakie wpłyną z tego tytułu, osiągną przynajmniej 40 miliardów marek przed dniem 31. stycznia 1923. Komisja oczekuje szczegółowej propozycji, mającej na celu zaradzenie deficytowi budżetu kolejowego, oraz budżetu poczt, telegrafów i telefonów. Następnie nota przyjmuje do wiadomości zapewnienie rządu Rzeszy w sprawie zupełnej niezależności Banku Rzeszy, pragnęłaby jednak otrzymać formalne zapewnienie, dotyczące niezależności personelu, oraz ograniczenia prawa kontroli rządu do prawa weta, w sprawie nominacji prezydenta i członków Rady naczelnej. — Komisja uznaje w końcu, że inflacja może i powinna być stopniowo ograniczona.

OPINJA W HISPANII — ZA FRANCJĄ.

Madryt. (PAT.) Pismo „Epoca” protestuje energicznie przeciwko oskarżeniom, usiłującym przedstawić Francję jako narażającą przyszłość ekonomicznego świata. Francja, która w czasie wojny poczyniła największe wysiłki dla uratowania ludzkości, jest tym z pomiędzy sprzymierzeńców, który ze zwycięstwa osiągnął najmniejsze korzyści. Sąd powinien być sprawiedliwy wobec Francji. Sprzymierzeni powinni byli po odniesieniu zwycięstwa domagać się natychmiast uregulowania sprawy odszkodowań, działając zaś w inny sposób, sprzymierzeni ufatwili Niemcom funkcjonowanie ich handlu i przemysłu, oraz hamującą spekulację na zmniejszenie marki. Odplyw kapitałów

niemieckich doprowadził do niewypłacalności Rzeszy, równocześnie przyczynił się do wzbogacenia narodu niemieckiego. Francja ma więc najzupełniej słuszne powody do ujawnienia zamiaru powzięcia zarządzeń, mogących niedopuszczyć do tego, aby stała się ofiarą nowych knoaf niemieckich. „Epoca” kończy artykuł twierdzeniem, że bez względu na stanowisko, jakie Francja zajmie w przyszłości, nie będzie można jej posądzać o imperjalizm.

NAGANA PAPIEŻA.

Belgrad. (PAT.) „Politica” donosi, że papieski sekretarz stanu udzielił na polecenie Stolicy apostolskiej nagane wszystkim jugosłowiańskim katolikom biskupom, którzy wzięli udział w kościelnych ceremoniach z okazji zaślubin króla Aleksandra.

O PRZYSZŁOŚCI IRLANDJI.

Hannover. (PAT.) Z Londynu donoszą, że w sprawie nowej konstytucji irlandzkiej nastąpiło porozumienie. Collins pojechał do Dublina. Griffith pozostaje jeszcze w Londynie.

CHOROBA LENINA.

Hannover. (PAT.) Z Lipska powołano do Moskwy prof. Flechsig, specjalistę w chorobach mózgowych dla zbadania choroby Lenina.

MIEDZYNARODOWY KONGRES ZW. GÓRNICZYCH.

Insbruck. (PAT.) Dziś rozpoczęły się tu obrady pierwszego międzynarodowego kongresu chrześcijańskich związków górniczych. Na kongres przybyło z Niemiec 17 delegatów, z Polski 5, z Austrii 3, z Francji 1 i Belgii 1. Delegat hiszpański usprawiedliwił swą nieobecność. Delegaci włoscy, Czechosłowacy i Jugoslawi przybędą do Insbrucku w ciągu dnia dzisiejszego. Na porządku dziennym obrad jest między innymi referat prezesa chrześcijańskiej międzynarodówki Imbuscha w sprawie socjalizacji w górnictwie i Van Bouganhata (Belgia) w sprawie stanowiska wobec socjalistycznej międzynarodówki.

PRZEWRÓT W CHINACH.

Pekin. (PAT.) Dymisja gabinetu została przyjęta. Nowy gabinet został ukonstytuowany. Premierem i ministrem spraw zagranicznych w nowym gabinecie został Yon, tekę ministra wojny objął gen. U-Pei-Fu.

Londyn. (PAT.) Według doniesień z Tientsinu, że na granicy Mandżurji toczy się od 4 dni gwałtowna walka, której ośrodkiem jest miasto Szangaj-Wan. Walka jest obfita w straty.

ZNIŻENIE DYSKONTA.

Londyn. (PAT.) Bank angielski zmniejszy dyskont na 3,5 proc.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 16 czerwca godz. 10:30.

Marki niemieckie	13:50	(13:70—13:90)
Franki francuskie	974	(900—1000)
Franki szwajcarskie	806	(—)
Funt sterlingi	18:90	(—)
Korony niem.-aust.	24—00	(28—31)
Wiedla	00—00	(30:00—32)
Korony czeskie	79—00	(81—83)
Praga, wypłata	00—00:00	(82:5—83:5)
Lei	—	(00—00:00)
Liry	214	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000:00—000:00)
Berlin	—	(24:10—14:15)
Dolary amerykańskie	4177—4220	(4245—4265)
kanadyjskie	4135—4177	(—)
Zurych Marki polskie	12:00	(—)

Tendencja w walutach silniejsza.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

Notatki literacko-artystyczne.

Reperuar Teatru Miejskiego.

Foczątek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w piątek „W małym domu”, komedia (gościnnie występ Odon-Sosacwskiej).

Repertuar Teatru Małego (L. Grudziński 2).

Dziś, w piątek „Ojciec”, dramat w 3 aktach Strindberga (gościnnie występ K. Adwentowicza).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Kuzynek z Honolulu”, operetka Kinnekego.

Stefan Bałex: „O zastosowaniu przysłony wirującej przy badaniu kontrastu kolorów”. Badania psychologiczne t. II. Nakład Pol. Tow. Filozoficznego we Lwowie 1922 str. 32 cena 150 Mk. Skład główny Książnica Polska T. N. S. W. Po krótkim opisie przez siebie skonstruowanego przyrządu którego główną częścią jest przysłona wirująca, autor przedstawia badania nad oznaczeniem jasności kolorów oraz nad pewnymi własnościami kontrastu kolorów. Ze względu na technikę badania, książka ta jest konieczną dla pracujących na polu psychologii eksperymentalnej i interesujących się jej badaniem.

Proces Puzappu.

(I. z.) W środę popołud. przesłuchiwało osk. Mindowicza w dalszym ciągu. Na tapet przyszła sprawa wagonu cukru, który za pośrednictwem Mindowicza zakupiła fabryka wódek Baczewskiego.

Mindowicz przedstawił tę sprawę jako zwykłą grzeszność, tłumacząc się, iż pod adresem agencji Ministerstwo aprowizacji nadało 4 wagony cukru dla aprowizacji Lwowa. Równocześnie oskarżony zakupił wagon cukru od niejakiego Leszczyńskiego, uchojczy z Ukrainy. Wagon ten był więc rekompensacją, zatem Puzapp na tem nic nie stracił, gdyż w miejsce wagonu sprzedanego fabryce Baczewskiego, otrzymał inny tej samej wartości.

Akt oskarżenia mówi jednakże, że oskarżony doniósł wydziałowi dla spraw apr., iż fracht na jeden z tych wagonów gdzie się zapędził. Wydelegowano jednego z urzędników wydziału, celem zbadań sprawy, który skonstatował, że w księgach Agencji była notatka, iż fabryka Baczewskiego otrzymała wagon cukru, później jednakże, z poleceni Mindowicza, notatkę tę wykreślono.

Osk. tłumaczy się, że agencja miała prawo do sprzedaży tego cukru, gdyż zakupiła go za zezwoleniem rządu na własny rachunek.

Przy końcu omawiano sprawę zrekwirowania przez Puzapp transportu będącego własnością Jetki Preczepowej w Fodwołoczyskach. Mindowicz zamiast 22.000 Mk., należących się agencji jako zwrot kosztów magazynowych i spedycyjnych pobrał od Preczepowej 47.000 Mk. Nadwyżkę 25.000 przywłaszczył sobie.

Osk. broni się tem, że tych 25.000 pobrał jako zwrot dalszych kosztów, dziś zresztą nie przypomina sobie całej sprawy.

Rolf Nelson

(telepatja na widowni).

Produkcje wczorajsze p. Rolfa Nelsona wykazywały raz jeszcze, że eksperymentów z dziedziny zjawisk psychofizycznych nie należy wykonywać w publicznych salach.

Miejsce dla doświadczeń tego rodzaju — w ościs pracy naukowych.

Na sali odczytowej nie może stać się zadość, ani warunkom ścisłej kontroli, ani też wśród rozbawionego audytorjum nie da się wytworzyć odpowiedniego skupienia myśli, a produkującą się w ten sposób telepatja, zapewne z korzyścią dla siebie, ale bez korzyści dla nauki, trwoni zasoby niezwykłych swych właściwości psychofizycznych. Jedynym momentem ogólnego pożytku w całej tej sprawie jest wykazanie szerokiemu kołom, jak niebezpiecznym stać się może igranie ze zjawiskami, w których psychę ludzką wchodzi w grę i jak wielką była mądrość starożytnych, którzy widzą o nich udzielał tylko ludziom wypróbowanej wartości moralnej.

Epizod z panią, z pośród publiczności zaproszoną na estradę, która po paru słowach zamienionych cichym głosem z p. Nelsonem, zdaje się, wbrew jego zamierzeniom, wpadła natychmiast w sen hipnotyczny, co nawet wywołało interwencję przedstawicieli policji — eksperyment z młodym człowiekiem, któremu bez uspiechu, a nawet wzmógł eksperymentator, że palony przez niego papieros ma smak tak wstrętny, iż on bezustannie spłwakać musi i przez dwa dni papierosa do ust nie weźmie, a potem kazał mu widzieć twarze wszystkich obecnych umalowane na czerwono i głowy ustrojone rogami i śmiać się z tego widoku — tak że potem nieszczęsna ofiara chodziła po sali, zanosząc się od śmiechu — wyjaśniała nam niejedną starą historję o opętaniu, oczarowaniu itp., ale jednocześnie ostrzegała przed niezbadanym dotąd wpływem myśli jednego człowieka na duszę drugiego.

Zwłaszcza jednostki wrażliwe; duchowo niedosyć samodzielne winny się mieć na baczności i nie poddawać doświadczeniom, prowadzonym zwłaszcza przez ludzi nieznanymi, a z „pracy” swojej ciągnących zyski materialne. Nic łatwiejszego bowiem, jak rozstroić te niestychnie subtelne wiązania łączące duszę z ciałem.

Jednostki takie dążyć powinny do wyrobienia w sobie samodzielności duchowej przez skupianie myśli i tężenie woli.

Dowcipnym istotnie momentem, (ale to już pomysł kogoś z pośród wędzów) był nakaz myśli wyjechać pomarańczę z kieszeni jednego z obecnych i podzielenia jej na równe części między

przedstawicieli P. P. S. i N. D. co p. Nelson z powodzeniem wykonał.

Możeby tak p. Nelsona sprowadzić do nas na okres wyborów...

Publiczność zgromadzona bardzo licznie w sali kasyna ościskiego, bawiła się doskonale do godziny 11 w nocy.

Milusińscy na scenie Teatru Wielkiego.

Wystawiono onegdaj sztuka p. dra Jana Niemca pt. „Obrona Lwowa”, a na scenę wysypała się dzieciarnia w roli amatorów-artystów. Nie wiele to od ziemi odrósło, a przecie z zadania wywiązało się dobrze. Podczas dwu prób; odbytych w teatrze, oswoili się mali artyści zupełnie dobrze z dużą sceną, poruszali się na niej swobodnie, nie wiele sobie robiąc z kinietów stołecznego teatru i tysiąca ócz, zwróconych na scenę. Składnie rozwijał się dialog, a choć dykcja była niekiedy splepiąca, toć nikogo to nie raziło, skoro mówili na scenie taki obywatel, co to aż ośm wiosem życia sobie liczy. Popisy choreograficzne wypadły również ku zupełnemu zadowoleniu widowni. Oberek; odtańczony przez jedną parę, miał dużo wdzięku i na huczne oklaski musiał być powtórzony. Po nim barwnym a posuwistym korowodem poszedł do sceny polonez, a Zbyszek i Kaziki, Zosie i Manie wypracowały zadanie „na celujaco”. Tancerze zwłaszcza markowali doskonale dworne maniere starych konfuszowców, nachylając się ku swym „damom” w ruchach pełnych powagi i wytworności. W odsłonie drugiej wystąpiły Iwiatka, co to mimo dzieciennego wieku broniły Lwowa w pamiętnym roku 1918. Odsłonia trzecia klasa życia i dziecięcej wrzawy, przyfiosła obrza klasa szkolnej z dzieciarnią niefrasobliwą i dowcipkującą po swojemu, mimo, że szyby budynku szkolnego trzęsły się od huk strzałów armatnich. Miłem zjawiskiem na scenie w tej odsłonie była p. Zofia Skłodowska w roli nauczycielki. Do uświetnienia sztuki przyczynił się niemalo chór uczennic żeńskiego Seminarjum nauczycielskiego pod batutą prof. Adamczaka. Wykonawcami sztuki były dzieci z zakładu naukowego dra Niemca. Teatr zapelniony był prawie że do ostatniego miejsca. Widownia jaśniała wielo główkami dziecięcimi, ale przybyli w dużej ilości i starzy, by posuchać, jak to szczebioczą na scenie „nasze pociechy”. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono na budowę „kaplicy orląt”.

M. O.

H. G. WELLS.

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła
Brusona Bruchnańska.

(Ciąg dalszy.)

Czyż istnieje chociaż jedna żywa, zupełnie zdrowa istota na świecie? Ja wątpię o tem. Nie raz idąc, oglądałem drzewa. Każde z nich miało suche lub połamane gałęzie, na każdym prawie sterczały gnijące resztki utraconych i na pień opadających pędów, z każdego rozwidlenia wydobywały się zarodki pasorzytów, a kora popękana i pokręcona pełna narodził grzybiastych ukazywała ukryte gniazda zarazy. Liście były pokryte brudkami i plamami, ogryzione i podarte przez mrysiady wrogów. Zauważyłem również, że trawa pod moimi stopami była siłoczona, zaschnięta i zwiedła a mnóstwo pajaków najrozmaitszych czyhało na niezliczone owady. Żywoptyloty składały się z ciasných zwojów roślin kolących i szarpających, mniej lub więcej połamanych lub okaleczonych. To rośliny miały broń, jak prawdziwi mordercy, duże ciernie i włosy kolące lub jadowite owoce. Taką była rzeczywistość życia. To wszystko nie było wyjątkowym stanem rzeczy, lecz obławieniem odsłaniającym istotę bytu. Byłem zaślepiony, lecz przjrzałem. Wszczęświat cały jest właśnie takim, jak te lasy i zagajniki...
Przeczytałem książkę o dżunglach indyjskich,

znalezioną w tem mieszkaniu. Mniemają powszechnie, że one są krajem wspaniałej, bujnej roślinności. Lecz przez większą część roku wyglądają, jak brutalne, rozpalone, okryte gładą i pleśnią przestrzenie. Nadchodzi pora gwałtownych i parnych deszczów a wtedy na chwilę powstaje ruch pelen zamieszania i walki. Zieloność rzuca się, wściska i rozwija wszędzie, a niezliczona moc bestji przeróżnych i tysiące gatunków owadów, wyległych w gorącej wilgoci, pożera ją i szarpie. Potem, pod ognistym oddechem niszczyiciela, obfitość zyscha się i wietrzeje, wszystko dojrzewa i gnie, a dżungla zapada znowu w stan bezradniejszego żaru i posępnej fermentacji.

Możecie zarzucić, że zbyt długo zatrzymuję się nad błędami w życiu roślin, które nie mają czucia owadów i małych stworzeń, które być może inaczej od nas czują; lecz w istocie ich niedokonalości i rozkład to ogólne tło wszelkiego życia.

— No w istocie — zachnął się pan Dad. — W istocie!

Pan Farr również miał chęć przemówić. Odchrząknął, niespokojnymi rękami uganiał brzeg stołu a twarz jego błyszczała od potu.

— Sir Eliasz — rzekł.

— Pozwól mi dokończyć — rzekł pan Huss. — Jeszcze muszę wam przypomnieć o faktach najbardziej charakterystycznych dla kwestji, którą rozstrząsamy. Czy pomyśleliście kiedy nad znaczeniem takich tworów, jak wnętrznaki (entozoa) i niezmierna liczba innych specjalnie po-

nazywanych pasożytów; samo ich istnienie jest okrucieństwem. Znamy tysiące gatunków i odmian owadów, skorupiaków, pajczaków, robaków i jeszcze niższych istot, które usposobione są dziwnie przemysłnie do życia w cierpiącym, żywym ciele innych bliźnich stworzeń, które inaczej wcale istnieć nie mogą. Ile razy pijecie wodę, z otwartego źródła obok pastwiska dla owiec, możecie wraz z nią połknąć poczwarkę (liver fluke), która wątrobę naszą zmienia w małe miasteczko wstrętnych zwierzątek; żywią się dokąd jej starczy, a potem wylatują tłumnie z jej gnijącego wnętrza w jamy waszego ciała i niszczą je.

Żle opłukany liść salaty może was przyprowadzić o pomieszczenie zmysłów, przez wprowadzenie pasorzyta, który się dostaje do mózgu; spożycie niedogotowanej wieprzowiny może wam przeszczepić z wieprza powolną torturę śmierci od trychiny...

— Pytam więc was, czy jest możliwe, by wobec takich faktów człowiek nie zajął pozycji, buntownika? Jak on może zaisać Panu, który pomyślał, wypracował i wykończył te pasorzyty w ich nieskończonej różności i liczbie? Bo powstanie tych istot nie leży w naszym nagłym stworzeniu i szybkiego rozkazu; one wytworzyły się ku zgrozie i podziwowi przez proces ewolucji również powolnej i rozważnej, jak nasza własna. Dlaczegoż mamy zamykać oczy na sprawy, które narzucają się same?

Głos pana Hussa zamierał zwolna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGLOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. 474 21 2 Edykt. Piotr Gontyrk, syn Łuka, urodzony 10. lipca 1884. r. w Stanisławczuku, powołany w r. 1914. do wojska austr. brał czynny udział w wojnie światowej i dostał się do niewoli rosyjskiej. Według zeznań świadka Hrycia Smala miał Piotr Gontyrk w r. 1917. w szpitalu w Peuzie umrzeć jak świadek słyszał z opowiadania żołnierza. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że zaginiony nie żył, przeto na wniosek Ewy Gontyrk ze Stanisławczuka wdraża się postępowanie, celem uznania Piotra Gontyrka za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wyższe się prosi o ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Drowi Majblumow, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego wiadomości o zaginionym Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej”, rozstrzygnie Sąd ostatecznie i powyższy wniosek.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 14 kwietnia 1922. 5862

T. 168 22 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nyzkoł Borysik, urodzony 16 maja 1888. r. i zamieszkały w C. c. niejowej, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front. Świadek Feboch B'umstein ma widzieć Nyzkoła Borysika w czasie walk w Karpatach w maju 1915. r. ranego, prowadzonego przez sznur uszy na plac ratunkowy. Odłaj brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawa o domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę A ny Borysik postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego adw. Włodzimierzowi Mandyczewskiemu, Nyzkoł Borysika wzywa się, by przed podpisaniem Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 stycznia 1923. r. wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 6. czerwca 1922. 5576

T. 121 1/3. Paweł DREWNIK, syn Józefa ur. w Potulowcu 30. stycznia 1888. r., brał udział jako żołnierz 95 p. p. austr. w bitwie pod Brzeżanami we wrześniu 1914. r. gdzie miał zaginać; od tego czasu wszelki ślad z niego zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zainstancją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., zarządza się na wniosek Nastji DREWNIK postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub Drowi Granickiemu w Czorkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego, wiadomości o zaginionym. Pawła DREWNIKA wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czorków, dnia 8. czerwca 1922. 5926

T. 205 21 6. Michał Masnyk, syn Wasyla i Marii, urodzony 9. października 1882. r. w Lpiancu, gr.-kat., rolnik tamże zamieszkały, ożeniony 16. czerwca 1905. r. z Katarzyną Kos, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Hrycia Leszko i Mykiety Kuzmyn, brał on czynny udział jako szeregowy 33. p. p. austr. w lesie Jan 1914. r. w bitwie pod Trawnikiem na froncie rosyjskim i został wówczas ciężko ranny i zabrany z pobojowiska na plac ratunkowy. Gdy od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny z Kosów Masnyk w Lpiancu postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub Panu Pozińskowi, adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego wezła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymionym. Michała Masnyka wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 8. marca 1922. 5963

T. IV. 111/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Hojnik, urodzony 17. kwietnia 1883. r. w Łosiu, miał zginąć w g. dniu 1914. r. w bitwie nad Nidą i od tego czasu nie dał o sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ces. rozp. z dnia 31. marca 1918. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Melanji Hojnak postępowanie, celem uznania tegoż za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi tutejszemu wiadomości o powyższym wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę, po dniu 30. grudnia 1922. r. wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 12. grudnia 1920. 5990

T. IV. 74/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Krystyniak, urodzony 11. lutego 1878. r. w Piotrowcu, wyjechał jako żołnierz na wojnę w dniu 2. sierpnia 1914. r. i zabrany w Karpatach 28. grudnia 1914. r. do niewoli rosyjskiej zaginął

od tego czasu nima o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że Ignacy Krystyniak zmarł z przyczyną, celem uznania Krystyniaka za zmarłego i rozwiązania jego z Karoliną z Luów za rozwiązane, a małżeństwa ogłasza się wezwanie, aby udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Gibrzszewskiemu w Jaślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego aż do dnia 1. grudnia 1922. r. Po dniu powyższym Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jaśło dnia 12. maja 1922. 5927

T. 116 22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Paziok z Hordyna wnio i uznania za zmarłego Senka Daciowa, urodzonego 1861. r. w Siekierczynie. Z zeznań wnioskodawcy jakoteż poświadczycia Zwiierzności gminnej w Hordynie z daty 15. marca 1922. r. wynika, że Senko Daciow wyjechał w 1904. r. do Ameryki a od r. 1908. nie dał o sobie znaku życia. Zachodzi przeto ustawowe wymogi domniemanie śmierci Senka Daciowa. Na podstawie § 24. ust. 1. u. c. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Senka Daciowa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanserowi, adwokatowi w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego Senka Daciowa.
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 13. maja 1922. 6915

T. V. 16/21/7. Hersch Knopf, urodzony 1885. r. w Nisku, syn Mojżesza i Felgi Rochy, powołał ogólną mobilizacją do służby wojskowej, walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w obozie jeńców na Syberji w miejscowości Berezówka koło Baku, gdzie miał umrzeć 24. sierpnia 1915. r. Odtąd nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 123. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Pesli Gold postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub adw. Dr. Buchowi w Rzeszowie, wiadomości o powyższym wymienionym. Herscha Knopfa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. listopada 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 16. kwietnia 1922. 5910

T. 25 20/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Wisiecki, urodzony w r. 1883. rolnik ze Starego Skalatu, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr., opuścił od r. 1914. swój miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od r. 1914. nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo U zędu gminnego w Starym Skalacie z dnia 19. lutego 1920. r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto zarządza się na prośbę żony jego Marii Wisieckiej, postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Kalynowi adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego wiadomości o wymienionym. Piotra Wisieckiego, na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcznego czasu kreuje od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy, Oddział V
Tarnopol, dnia 8. marca 1922. 5856

T. 827/0 12. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i związku małżeńskiego za rozwiązane. Andrzej Strytk, syn Oleksy, urodzony 17. grudnia 1887. r. w Złoczowie, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł jako jeńiec wojenny w Rosji w r. 1918., a tuś uchwala z dnia 25. sierpnia 1914. r. lp. 6. został uznany za zmarłego. Wobec tego na wniosek Zofii Strytk wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 10. lutego 1912. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Juljuszowi Fellowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wezła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawnił się przed podpisany Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 16. listopada 1922. r. jednak nie przędź jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16. maja 1922. 1970

T. 82/32/3. Edykt. Bazyl Pasiecznik, syn Ondrejko i Anny, rolnik, gr.-kat., żonaty z Katarzyną z Kowalów, urodzony 16. sierpnia 1836. r. zamieszkały w Bihadkowcach, służył w ostatniej wojnie austr. w 20. p. obr. kraj., pozostając na froncie przeciw Moskalam, skąd pisał do żony, ostatni raz w sierpniu 1914. r. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, koby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 15. listopada 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 1. maja 1922 5811

T. VI. 13/22/8. Zarządzenie postępowania, celem udowodnienia śmierci. Józef Stańko, syn Józefa i Anny, rolnik z Kłokoczyna powiat Kraków, urodzony tamże 1838. r., przydzielony 1914. r. do 16. p. obr. kraj., we-

dług zeznań Wawrz. i Chmielarzyka z Gajuchowca i Jakóba Gaczorka ze Słonowic miał unieruchomić w niewoli rosyjskiej 1920. r. w Mikołajsku. Od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymionny poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Anny Stańkowej postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzieleno dnia 15. września 1922. r. udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniesieniu.
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 1. maja 1922. 5891

T. 58 22/4. Edykt. Jan Worobec, syn Bazylego i Anastazji Carré, rolnik, gr.-kat., żonaty z Anną z Goraliów, urodzony 6. października 1834. r. zamieszkały w Horoziance, służył w ostatniej wojnie austr. jako żołnierz dostał się do niewoli włoskiej, a wr. od niej w Wiedniu zachorował tamże w lutym 1920. r. zawiadomiamy żonę, że pozostaje we Wiedniu w szpitalu jako chory i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, koby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 1. czerwca 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie powołane.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 12. maja 1922. 5796

T. 77/22/9. Edykt. Michał Siczek, syn Piotra i Katarzyny, rolnik, iz.-kat., żonaty z Gikseją z Birkowa, urodzony 21. lipca 1883. r., zamieszkały w Urowiu służył w ostatniej wojnie austr. z 10. p., pozostając na froncie włoskim, służył w 1918. r. na krótko i przed upadkiem Austrii do żony pisał po raz ostatnio od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, koby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu w gazecie t. j. do dnia 1. czerwca 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 1. maja 1922. 5806

T. IV. 41/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maksym Choleś, syn Grzegorz i Heleny, urodzony 10. maja 1860. r. w Maciejowej, wyemigrował przed 40 laty z Sanktstege do Ameryki i nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny Talszowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno iniejszemu Sądowi lub kuratorowi Drowi Nowakowi z Nowego Sącza wiadomości o wymienionym, a jego samego, wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowny wniosek po dniu 31. maja 1923. r. wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 22. kwietnia 1922. 5931

T. IV. 30/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Sidor z Krzyża, powołany w maju 1915. r. do służby wojskowej przy 32 p. obrony kraj., został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie z końcem czerwca 1916. r. w czasie walk około Dubna zaginął bez wieści, prawdopodobnie poległ. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Ludwika Sidor postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Władysławowi Syrczkowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Marcina Sidora wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 5. maja 1922. 6033 i—3

T. IV. 44/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Madej z Chorzeliowa, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 17 p. p., został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w czasie walki pod Skalą około Krakowa, z końcem listopada 1914. r. miał poleść. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Zofii Madejowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Władysławowi Syrczkowi, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Antoniego Madeja wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 5. maja 1922. 6034 i—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Hrycia Sapina zasądzono wyrokem Sadu okręgowego karnego we Lwowie dnia 12. czerwca 1922 r. Nr. 1807/22/11. O. W. za niedozwolone pędzenie wódki na grzywnę w kwocie 13.000 Mkp. zamienioną w razie nieściągalności na 20 dni aresztu. Lyczkowski.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Lwów dnia 12. czerwca 1922. 5971.
C. 206/22/1. Edykt. Strona powodowa Marianna z Wiśniewskich Skogwa w Cieszynie wniosła skargę

Przeciw stronie pozwanej Tekli z Salamonów Godek i tow. o zapłatę kwoty 126.000 Mkp. do L. czyn. C. 206/22/1. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 23. czerwca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się P. Tęklę Godkówną w Cieszym kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Fryszak dnia 17. maja 1922.

5408

Cg. l. 148/22/2. Edykt. Strona powodowa Dr. Leonard Tarnawski wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Chaskłowi Skringerowi bytemu dzierżawcy dóbr Polkowska o 154.200 Mkp. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16. czerwca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się kuratorem adw. Dra Henryka Mestera w Przemyslu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemysł dnia 3. czerwca 1922.

6031

Cg. l. 142/22/1. Przeciw Michałowi i Jakóbowi Boddionym, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Jana Boddiana w Detroit Michigan pozw o zapłatę kwoty 161 dolarów i 87 1/2 cent. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 14. lipca 1922 godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się Pana Dra Długopolskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczony sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Nowy Sącz dnia 22. maja 1922.

5993

Dr. Julian Siokalo wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Turce n. Str.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor dnia 6. czerwca 1922.

5875

Ns. 77/22. Ogłoszenie. W tut. Sądzie znajdują się w przechowaniu rzeczy ruchome pochodzące z czasów wojennych, a których właścicielami są niewiadomi, a to: 3 pierzyny, 1 maszyna do szycia bez stołki, 2 walizki papierowe z bielizną damską i męską i 1 lichtarz posrebrzany. Wzywa się właścicieli, by w przeciągu 1 roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” licząc swoje prawa własności przed Sądem udowodnili, w przeciwnym razie rzeczy zostaną sprzedane w myśl par. 377 p. k. w drodze publicznej licytacji, a odnośna część gotówki na wyszczególnione przedmioty wypadająca jako przepadała traktowana będzie po myśli par. 378 i 379 p. k.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Jablónów dnia 2. czerwca 1922.

5924

SPADKI.

A. XXIX. 749/20/12. Wezwanie nieznanych dziedziców. Dnia 11. grudnia 1920 zmarł we Lwowie Emil Coss nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Dla nieznanych dziedziców ustanawia się kuratorem adwokata Dra Teodozego Zajacę we Lwowie. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazały swe prawa, o ileby zań praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy Sek. I. Oddział XXIX.

Lwów dnia 8. listopada 1921.

5966 1—3

LICYTACJE.

A. 239/17/26. L. Edykt licytacyjny. Na wniosek Katarzyny 1 s. Czajka 2 s. Hiszczak za zgodą Generalnej Prokuratury Rzpłej P. Oddział we Lwowie odbędzie się dnia 10. lipca 1922 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 70 sprzedaż zapisanego na pobożne cele majątku nieruchomościowego, a to: 1/10 części realności lwh. 148 gm. Woloszcza, 1/5 z 1/10 części realności lwh. 148 tej gminy, całej realności i lwh. 2045 tej gminy, w realności lwh. 2048 tejże gminy parcel gr. lk. 1045/3, 1638/1, 1937/2, 1990/2 i 1996/3, następnie kupionej z obszaru dworskiego pgr. lk. 2058/5 z tem, że realności sprzedaje się ryczałtem bez poręki, za obszar, stan i obciążenie i z uwzględnieniem dożywocia Katarzyny 2 s. Hiszczak. Cena szacunkowa powyższego majątku wynosi 488.173 Mkp. niżej której sprzedaż nie nastąpi. Jako wadium należy przed przystąpieniem do licytacji złożyć 48.818 Mkp. Cena kupna ma być do dni 30 po udzieleniu przybita firmu, złożona do depozytu sądowego wraz z 5% odsetkami.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor dnia 19. maja 1922.

6006 1—3

AMORTYZACJE.

T. 627/21/14. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Włodzimierza Cieńskiego podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać, i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego

zarządzenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby Sąd weksel za umorzony. Weksel jest: 4. akcepty wekslowe niewypełnione weale tylko podpisane in blanco przez Kazimierza Horodyskiego i Elżbietę Cieńską, jeden z tych akceptów był opatrzony stemplem odpowiedzialności walucie wekslowej w kwocie 300.000 Mkp. inne trzy nie były weale osteplowane.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 5. maja 1922.

5951

T. 131/22/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marjanny Jaworskiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzycielności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zażycy przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 3 książeczki gal. Kasy oszczędności we Lwowie. Dwie na nazwisko Marjanna Jaworska Nr. 153685 na kwotę 483 Mkp. 74 fen. i Nr. 214668 na kwotę 1000 K. Nr. 215015 na nazwisko Józef Jaworski i 1000 K.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII

Lwów dnia 3. kwietnia 1922.

5950

T. 189/22. Na wniosek Jaminy Fiedererowej w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego wnioskodawczyni rzekomo w czasie inwazji rosyjskiej w roku 1916 zaginionego kwitu zastawicznego Kasy Oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 111. Posiadacza powyższego kwitu zastawicznego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów dnia 8. maja 1922.

5947

KONKURSY.

Prez. 20350/22. Konkurs ogłoszony w Nrze 127 „Gazety Lwowskiej” na posady podrzędników w Sądach powiatowych w Delatynie, Jablonowie, Mościskach, Skalacie, tudzież takie same posady ewentualnie w innych Sądach po rozpisaniu konkursu oprócz się mogące, upływa z dniem 10. lipca 1922.

Prezds. Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 7. czerwca 1922.

5967 1—3

KURATELE.

L. III. 5/21. Edykt. Uchwała Sądu powiatowego Od. III. w Busku z dnia 30. maja 1922 L. 5/21 pozbawiono całkowicie własności Wasyli Petryszyna s. Semka rodem i zamieszkałego w Żuratinie, a to z powodu choroby umysłowej. Ojca jego Seńka Petryszyna ustanawia się jego kuratorem.

Sąd powiatowy.

Busk dnia 30. maja 1922.

5923 1—3

P. 153/22. Edykt. Umysłowo chora uznano Marjem Margulies z Jasła. Kuratorem jej ustanowiono Mechla Margulies z Jasła.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło dnia 30. maja 1922.

5944

P. 142/22. Edykt. Marnotrawnym uznano Franciszka Panka w Glinku polskim. Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Lopatkiewicza w Glinku polskim.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło dnia 13. maja 1922.

5943

P. 1150/18/21. Orzeczone tus. uchwałą z 1. listopada 1918 L. 7/18/5. pozbawienie własności Danwly Kinasza s. Andrija z Majdanu średniego zniszono uchwałą tut. Sądu powiat. z dnia 25. grudnia 1921 P. 1150/18/20.

Sąd powiatowy.

Delatyn dnia 16. marca 1922.

5941

P. 314/21/7. Uchwała Sądu powiatowego w Delatynie z dnia 5. lipca 1921 L. 11/21/5 została pozbawiona własności Marja Pniewczuk zam. Ppasczszak z Jablonicy z powodu nieudolności umysłu częściowo. Kuratorem ustanowiono Hnaty Tymofij z Jablonicy.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn dnia 8. października 1921.

5940

FIRMY.

Firm. 318/22. Stow. V. 570. Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Konsans profesorów i funkcjonariuszy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Stow. zarej. z ogr. poręka. Walne zgromadzenie w dniu 12. stycznia 1922 odbyte uchwalilo rozwiązanie stowarzyszenia. Od tego brzmienia firmy z dodatkiem „w likwidacji”. Wybrani likwidatorami następujący przedsiębiorcy Uniwersytetu: Dr. Henryk Hoyer, Dr. Tadeusz Sikorski, Dr. Leon Wacholch, Dr. Tadeusz Estreicher, ks. Dr. Konstanty Michalski i Dr. Stanisław Kutrzeba. Od tego do podpisywania firmy uprawnień są dwaj likwidato-

rzy łącznie. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji do 3 miesięcy. Data wpisu 16. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 11. marca 1922.

4255 1—3

Firm. 296/22. Oddz. C. V. 194. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Szczurawa p. Brzesko. Brzmienie firmy: Spółka transportowa handlowa „Ruch”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) handel hurtowy i detaliczny wszelkimi towarami w obrocie będącymi a przedewszystkiem produktami rolowymi i towarami zapotrzebowania gospodarstw rolnych; b) przewóz powyższych towarów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1920 L. 58. Dzpp. na zasadzie kontraktu z daty Kraków dnia 21. lutego 1922 L. R. 17.077. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 5.050.000 Mkp. w całości wpłacony gotówką. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którymni ustanowiono Stanisława Cholewę i Józefa Cholewickiego zamieszkałych w Szczurawie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy zamieszczają swe własnoręczne podpisy: Dzień wpisu: 13. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 8. marca 1922.

4016

Firm. 295/22. Oddz. C. V. 192. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Franciszek Dziwilk. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, fabryka szczołek i pendzli. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabrykacja szczołek, pendzli, mioteł i wszelkiego rodzaju artykułów wchodzących w zakres szczołkarstwa oraz przedmiotów pomocniczych. Nadto prowadzić będzie spółka handel tych wyrobów własnych jak obcych z tej dziedziny. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. na zasadzie kontraktu z daty Kraków 28. lutego 1922. L. R. 112. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 900.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy kolektywne, którymi ustanowiono Franciszka Dziwilka zamieszkałego w Krzeszowicach, Stanisława Fromowicza w Krakowie ul. Zyblikiewicza 9 i Ignacego Ziarkę w Krakowie ul. Wolska l. 20. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują się kolektywnie dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca wraz z prokurystą. Dzień wpisu 13. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 8. marca 1922.

4017

Firm. 338/22. A. I. 134. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Matzner et Holzer. Skutkiem śmierci Anny Matzner wykreśla się ją jako spółniczkę. Dzień wpisu: 16. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków dnia 15. marca 1922.

4018

Firm. 292. Oddz. C. III. 117. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Związek producentów skór surowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 8. lutego 1922 L. R. 22613 rozwiązano powyższą Spółkę i zarządzono przeprowadzenie jej likwidacji. Do dotychczasowego brzmienia firmy postanowiono dodać wyrazy „w likwidacji”. Likwidatorami wybrano wszystkich dotychczasowych zawiadowców, tj. Salomona Lubascha, Dawida Metha, Michała Prochowskiego i A. dama Wójcickiego, przyczem postanowienia par. 8 kontraktu spółki co do sposobu zastępowania spółki na zewnątrz i podpisywania jej firmy mają odpowiednio zastosowanie także co do zastępowania i podpisywania firmy przez likwidatorów. Wierzycieli spółki wzywa się, by pretensje swe zgłaszali do 3 miesięcy u likwidatorów. Dzień wpisu 13. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 10. marca 1922.

4020

Firm. 50/22. Oddz. C. V. 190. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: po polsku „Olea” Naftowa Spółka z ogr. odp.; po niemiecku „Olea” Naftagesellschaft m. b. H.; po francusku „Olea” Sociéte des petroles avec responsabilité limitée. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki i przedmiotem jej przedsiębiorstwa jest nabycie terenów naftowych, kopalń nafty, rafinerji i nafty i innych produktów mineralnych, w celu prowadzenia danego przedsiębiorstwa na własny rachunek lub też w celu całości odsprzedaży, wiercenie szybów naftowych na własny lub obcy rachunek, kupno i sprzedaż udziałów naftowych, wszelkich uprawnień górniczych, rurociągów oraz innych przedsiębiorstw, pozostających w związku z przemysłem naftowym, bądź na własny rachunek, bądź też na cudzy rachunek, pośrednictwo w tego rodzaju transakcjach, oraz finansowanie podobnych przedsiębiorstw, jako też prowadzenie, względnie uczestniczenie w przedsiębiorstwach podobny cel mających. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. zawarta na podstawie kontraktu z daty Kraków 11. października 1921 L. 15.633 i 11. stycznia 1922 L. R. 16.580 i 2. marca 1922 L. R. 190. Czas trwania spółki nie jest ograniczony. Kapitał zakładowy 1.000.000 Mkp. wpłacony w całości gotówką. Spółkę zastępuje 3 do 5 zawiadowców, którymni został wybrani Dr. Adolf Segal w Wiedniu i Operung 6. Albert Lohwicz w Wiedniu i Kaczmierz 15. Astaz

Pechar w Wiedniu IX, Bergasse 10, Robert Hammer w Wiedniu I, am Hof Nr. 3 i Dr. Szymon Gottesman w Krakowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i prokurator, ten ostatni z zaznaczeniem swego charakteru prokuratora. Prokurę udzielono Józefowi Janowi Kosłowi w Wiedniu I, am. Hof. 3, Leonowi Schönfeldowi w Boryslawiu ul. Wołaniecka, Ludwиковi Wybranekiemu w Libuszy. Ogłoszenia spółki będą podawane spółnikom do wiadomości zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu 13. marca 1922.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział II.
Kraków dnia 10. marca 1922. 4019

Firm. 238/24 Rg. A 59 a Zanotkowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg A wpisano na d. 4. marca 1922. r.: Brzmienie firmy: Józef Lehner. Siedziba firmy: Cienława. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel kołmi. Właściciel: Józef Lehner. Podpis firmy właściciela pełnym imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8. marca 1922. 4098

Firm. 879/Rg C III 219. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14 maja 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wywornia artykułów spożywczych i użytkowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i przetwarzanie z surowców lub półfabrykatów artykułów spożywczych i użytkowych, jak również z wytworzeniem powyższych połączonej wyrobów pomocniczych, tak dla własnej potrzeby, jakoteż w celu odsprzedaży, a w szczególności: wyrobów musztardy i octu, kapusty kiszonej i ogórków, marmolad, cukrów i owoców kandydowanych, wia i soków owocowych fermentacyjnych i gotowanych, makaronów, mączki sirobitowej, krocchmal i drożdży, mienia na korzeni i t. p. Czas trwania: nieograniczony. Rodzaj spółki: Spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu not. zdzielnym z daty Lwów dnia 20 września 1911. Lrep. 2t697. Wysokość kapitału zakładowego 160.000 koron (sto sześćdziesiąt i pięć koron) a mianowicie wpła ono gotówką 70 000 kor. zaś w aportach 90.000 kor. a) co do aportu: spółnicy Stefania Sychowska w 3/9 częściach a Maria Lohleit w 4/9 częściach będąc właścicielkami funkcjonującej fabryki marmolady i soków owocowych z wszystkimi do niej należącymi należąciami maszynami, przyrządami i całym inwentarzem żywym i m. r. tym w zapasami surowców i towaru gotowego, wogóle wszystkim co się w lokalu przemysłowym i magazynach fabryki przy ul. Sadownickiej, l. 66 znajduje, wnoszą cały ten zakład przemysłowy w wartości spółników prywatnej na 10.000 koron, jako aport do spółki, a ze aport ten stanowił wnosz Stefani Sychowskiej w 3/9 częściach a Meny Lohleit w 4/9 częściach tedy spółnicy przyjmują część aportu przez Stefani Sychowską wnosząc na 60.000 koron a przez Meny Lohleit wniesionego na 40.000 kor. Uprawnieni do zastępstwa: dwaj zawiadowcy łącznie. Zawiadowcami są: 1) Miksymilian Sychowski i rektor spółki rolniczej we Lwowie, 2) Adolf Lohleit kupiec we Lwowie, 3) Antoni Zabielski buchalter banku mełoracyjnego we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają swe oodpisy łącznie dwaj za adowcy.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 26 czerwca 1920. 3928

Firm. 893/Rg A II 163. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Biuro handlowe F. Wilczek. Przedmiot przedsiębiorstwa: przeprowadzenie transakcji handlowych pomiędzy sprzedawcami i kupującymi oraz zastępowanie firm krajowych i zagranicznych. Właściciel: (f) Feliks Wilczek Lwów Koralki 4. Podpis firmy: Firmę poprzywać będzie Feliks Wilczek imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu: 30 c. erwca 1919.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 26 czerwca 1919. 3941

Firm. 328/Rg C II 351. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C, wykreślono. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka producentów nasion „Granum” we Lwowie Spółka z ograniczoną poręką Spółka wykreśla się z tus. rejestru a to z powodu niewypelnienia t. z. polecenia z dnia 4 października a 1918 Lcz. Firm. 730/Rg C II 321, w zakresowym w teje uchwały czasokresie. Dzień wpisu 14 Maja 1920.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 30 kwidnia 1920. 3943

Firm. 310 stow. IV 25. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19 marca 1922. Siedziba stowarzyszenia Domayr. Brzmienie firm.: Spółka własna Pomoczek gospodarskie kredytowe stowarzyszenie zarej. z obn. parokju. Zmiany: członek zarządu Hryho yj Rybczak zmarł: Członkiem zarządu wybrano Petra Maliaszczeka rolnika w Domayr. e.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 19 marca 1922. 4201

Firm. 408 Rg A IV 53. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20 marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: August Schenburger i Syn. Zmiany: z dniem 1 stycznia 1922 przysąpił do firmy w charakterze jawego spółnika Izidor Eisenbruch kupiec we Lwowie t. k. że właścicielami firmy są otdąd Augusta Schellenberg i Izidor Eisenbruch, którzy zastępują firmę samoistnie i podpisują firmę w ten sposób, że każdy z nich osobno rod brzmieniem firmy położy swój podpis. Udzieloną Izidorowi Eisenbruchowi prokurę wykreśla się.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 20 marca 1922. 4202

Firm. 285/22. Oddz. C. V. 187. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C, wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Calderara-Bankmann, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wytwarzanie mydeł toaletowych i wyrobów pertumeryjnych i kosmetycznych, tudzież handel tymi artykułami i wogóle prowadzenie wszelkich interesów z wytwarzaniem i handlem tych artykułów bezpośrednio lub pośrednio w związku będących. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 l. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 19. lutego 1922 L. R. 4304. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 4.000.000 Mkp. wpłacony w całości w gotówce. Rada nadzorcza składa się z 5-ciu członków. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy kolektywnie, którymi ustanowiono Józeta Hanke kupca w Krakowie Rynek 2 i Antoniego Schnella przemysłowca w Krakowie Podgórze Kaćki 19. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy obaj zawiadowcy umieszczają kolektywnie swoje podpisy lub jeden zawiadowca i prokurator. Dzień wpisu 9. farca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 6. marca 1922. 4021

Firm. 327/22. B. l. 34. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Siedziba i brzmienie firmy: Towarzystwo akcyjny zakładów hutniczych i górniczych przedtem Dr. Lowitsch i Ska w Trzebini. Dotychczasowy członek reprezentacji Emil Maassen ustąpił, w jego miejsce członkiem reprezentacji Klemens Sonanini zamieszkały w Trzebini. Dzień wpisu 17. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 15. marca 1922. 4023

Firm. 322/22. C. V. 198. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C, wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Restauracja „Przystań”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa restauracyjnego, kawiarni, masarni, wyrobów wędlin, wyszynku, piwa, napoiów alkoholowych, nabywanie w tym celu surowca i pozbywanie go w handlu hurtowym i detalicznym, jak niemniej pozbywanie także w handlu hurtowym wędlin, napoiów alkoholowych oraz win. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. na zasadzie kontraktu spółki z daty Kraków dnia 26. stycznia 1922 L. R. 26321. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2.850.000 Mkp. wpłacony w całości w gotówce. Rada Nadzorcza składa się z 5-ciu członków. Do zastępstwa spółki są uprawnieni kolektywnie przynajmniej dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Józefa Jaworskiego w Krakowie ul. Lenartowicza 8, Stefana Piwowarskiego w Krakowie ul. Lenartowicza 14, Zygmunta Schabusa w Krakowie ul. Królówej Jadwigi l. 125. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wszyscy zawiadowcy a w każdym razie przynajmniej dwaj wypiszą swe nazwiska kolektywnie. Ogłoszenia spółki skutecznie będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu 17. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 14. marca 1922. 4024

Firm. 336/22. C. V. 204. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C, wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Zoria”, Składnica apteczna, spółka z ograniczoną odpowie-

działnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie hurtownego kupna i sprzedaży oraz składu materiałów aptecznych w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu i uzyskanie w tym celu w granicach ustawowych upoważnienia przyniesionego t. koncesji. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 l. 58 Dzpp. na zasadzie kontraktu z daty Kraków 24. lutego 1922 L. R. 4357. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 2.500.000 Mkp. wpłacony w całości w gotówce. Do zastępstwa spółki są uprawnieni kolektywnie dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Tadeusza Oświęcimskiego w Krakowie ul. Długa 43 i Romana Immerglücka w Krakowie Długa 26 zamieszkałych. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują dwaj zawiadowcy swoje nazwiska z literą początkową swego imienia. Ogłoszenia spółki będą skutecznie zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu 17. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 15. marca 1922. 4025

KTÓBY WIEDZIAŁ o miejscu pobytu Antoniego Dindorfa, który zaginął w roku 1921 w październiku na Wołyniu, 5 dyw. piech. W.P., raczy łaskawie donieść siroskanej matce B. r. bars Dindorf, Gródecka 70

Reklama, dźwignią handlu!

P. T. Zawiadamia s.e. że firma **IMPORT ŻELAZA, MAX KLEIN i BERGER** sp. z ogr. poręka we Lwowie z dniem 1. czerwca 1922 przeszła w stan likwidacji. Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli tej firmy, by do 3 miesięcy zgłosili swoje wierzytelności do rąk likwidatorów, ile że w przeciwnym razie firma wykreślona zostanie bez względu na zaspokojenie tych wierzycieli. 5972

Ogólne Zebranie Związku Kupców i Przemysłowców w Sanoku odbędzie się dnia 29 czerwca br. 4 popołudniu w lokalu Związku z porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji, Komisji rewizyjnej i Rady Nadzorczej.
- 3) Wniosek na ewent. likwidację.
- 4) Wybór Dyrekcji i Rady Nadzorczej wzgl. likwidatorów.
- 5) Wnioski członków.

W razie niejawienia się potrzebnej w myśl §. 63 statutu ilości członków, odbędzie się dnia 9 lipca 4 popoł. w lokalu Związku następnie Ogólne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość członków uchwały powożmie.

Pienczykowski prezes.
Dr. Szatyński sekretarz.

Na zasadzie zezwolenia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 5. kwietnia 1922 roku

RADA „**PIERWSZEJ FABRYKI LOKOMOTYW W POLSCE**” Ska akc.

OGŁASZA SUBSKRYPCJĘ
na 600.000 akcji Spółki wart. nomin. 500-- Mkp.

na warunkach następujących:

- 1) Dotychczasowym akcjonariuszom przynajmniej prawo naboru 2-ch nowych akcji na każdą akcję poprzednich emisji po kursie Mkp. 550-- plus Mkp. 50-- na koszt drukarni i t. p.
- 2) Wpłata za akcje powinna być dokonana w 2-ch ratach po Mkp. 300-- z których pierwsza przed dniem 15. lipca a druga przed dniem 15. sierpnia r. b. na rachunek Spółki do Banku Małopolskiego w Krakowie lub do Banku Handlowego w Warszawie i oddziałów tych banków za przedłożeniem świadectw dotychczasowych poprzednich emisji do ostemplowania.
- 3) Akcjonariusze, którzy w powyższych terminach z prawa poboru akcji nie skorzystają prawo to tracą.
- 4) Akcje nie pobrane przez akcjonariuszy dotychczasowych mogą być przyznane nowym subskrybentom po cenie Mkp. 1 000-- , prztem należność winna być wniesiona do wskazanych w punkcie 2-im instytucji w 2-ch ratach po Mkp. 500-- w terminach wskazanych powyżej w punkcie 2.
- 5) W razie nieprzydzielenia całkowitej ilości akcji nowym subskrybentom wpłacone sumy będą zwrócone najpóźniej w dniu 30. sierpnia r. b. z odsetkami w wysokości 6 prc rocznie.

Stan przedsiębiorstwa.

Nabyte tereny w Chrzanowie pod Trzebiną około 800 000 metrów kwadratowych z czego 230.000 m. kw. pod lasem. Przeprowadzono połączenie z linią kolejową, zbudowano hale montażową żelazo-betonową (około 7.000 m. kw.), 6 domów mieszkalnych, biura, budynki pomocnicze i t. d., na ukończeniu hala warsztatowa około 8.000 m. kw., w budowie kuźnia. Tabyło w Szwecji maszynę za sumę 1.200 000-- koron szwedzkich na dogodnych warunkach. Zbyt całkowitej produkcji na lat dziesięć zapewniony na zasadzie umowy z Ministerstwem Kolei Żelaznych. Dostawa pierwszych lokomotyw rozpocznie się w roku bieżącym. 5868